

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci kol. Maurycego Śmidowicza. Informację otrzymaliśmy za pośrednictwem Pani Eugenii Śmidowicz, siostry zmarłego. Redaktor naczelny „Polskich Spraw” mgr inż. Maurycy Śmidowicz był członkiem honorowym Obozu Wielkiej Polski mocno zaangażowanym w działalność naszego Stowarzyszenia.

Zarząd Główny OWP zorganizował oficjalną czteroosobową delegację, która wyjechała do Wrześni, aby wziąć udział w planowanej na 6 września b.r. ceremonii pogrzebowej. Nabożeństwo rozpoczęło się planowo o godz. 13.00 w kościele rzymsko-katolickim p.w. Świętego Ducha. Pan Maurycy został pochowany na pobliskim cmentarzu komunalnym. Zmarłego żegnała rodzina i znajomi. Nasza delegacja została zaproszona na poczęstunek zorganizowany przez bliskich zmarłego. Zarówno na cmentarzu, jak również w domowym zaciszu wspomniano osobę Pana Maurycego.

W związku z inicjatywą kol. Krzysztofa Sypniewskiego (prezesa poznańskiego OWP), władze Stowarzyszenia podjęły decyzję o pośmiertnym nadaniu kol. Maurycemu Śmidowiczowi godności Prezesa Honorowego Dzielniczy Poznańskiej OWP.

W celu przypomnienia sylwetki zmarłego publikujemy niniejszym fragment przemówienia dr hab. Jana Eugeniusza Malinowskiego wygłoszonego na cmentarzu komunalnym we Wrześni:

„Wychowywał się w czasie zawieruchy wojennej - jego rodzina została przesiedlona z Wrześni do Generalnej Guberni tuż po wkroczeniu wojsk niemieckich. Tuż po przesiedleniu został wysłany na roboty przymusowe do Niemiec. Nie godził się z pracą na rzecz okupanta, więc usiłował zbiec, za co został osadzony w więzieniu. Następnie po wkroczeniu wojsk radzieckich, nie mogąc pogodzić się z nową okupacją zbiegł na Zachód. Jednak tęsknił za Ojczyzną i już w 1947 r. korzystając z amnestii postanowił wrócić do kraju. Skoncentrował się nad zdobyciem wykształcenia: zdał maturę, ukończył studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej uzyskując dyplom inżyniera mechanika, następnie na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym Politechniki Poznańskiej zdobył dyplom magistra inżyniera. Na tym nie poprzestał i ukończył następnie Studia Podyplomowe w zakresie optymalizacji konstrukcji maszyn rolniczych. Pracował m.in. w słynnych Zakładach H. Cegielskiego, „Wiepofamie”, „Prozamecie” czy Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu. Był specjalistą wielokrotnie nagradzanym dyplomami. Przynależał do stowarzyszeń kulturalnych i literackich. Zajmował się poezją, był również aktywnym publicystą. Był człowiekiem niezwykle zgodnym i opanowanym, powszechnie szanowanym.

Od 1992 r. wydawał pismo „Polskie Sprawy”, w którym wielokrotnie nawoływał do zjednoczenia polskich organizacji narodowych i patriotycznych. Wydawcą „Polskich Spraw” była partia „Sojusz Polsce” powołana również przez Pana Maurycego. Gazeta Pana Maurycego utrzymywana była z wolnych datków i głównie dzięki zaangażowaniu samego twórcy.

W uznaniu zasług na rzecz formowania polskich środowisk narodowo – patriotycznych otrzymał od naszego Stowarzyszenia godność Członka Honorowego. Pan Maurycy bardzo związał się z Obozem Wielkiej Polski - temat odbudowy polskiego ruchu narodowego dominował w „Polskich Sprawach”.

Warto przypomnieć, że był człowiekiem niezwykle nowoczesnym. Osobiście składał czasopismo na komputerze, redagował zamieszczane tam materiały, prowadził systematyczną korespondencję z czytelnikami. Będąc w mocno zaawansowanym wieku prowadził własną stronę internetową gdzie zamieszczał informacje prasowe. Był swoistym wzorem nie tylko dla swojego pokolenia, ale i dla młodych, którym pomimo znajomości techniki brakuje dziś systematyczności i konsekwencji w działaniu.

Był bez wątpienia niezastąpiony w tym, co robił w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Trudno nam będzie pogodzić się z tym, że nie otrzymamy już listu od Pana Maurycego. Nie w sposób sobie

wyobrazić, że „Polskie Sprawy” już się nie ukażą. Będzie nam Pana Maurycego i tego wszystkiego
bardzo
brakowało.
Spoczywaj w Pokoju nasz Drogi Przyjacielu! Cześć i Sława Tobie wierny Synu Polskiej Ziemi!”

Pamiętajmy zatem o naszych seniorach. Szczególnie w tych trudnych czasach, kiedy usiłuje się nam narzucać wygodne dla systemowej propagandy tzw. „autorytety moralne”. Nie pozwólmy, aby osoby zasłużone na rzecz formowania polskiego Obozu Narodowego odchodziły w zapomnieniu.

Biuro Prasowe OWP
Fot. Izabela Berezicka

